ROK II LIPIEC-SIERPIEŃ Nr 7/8 (13 14)

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

POD REDAKCJĄ Dr I. TUROWSKIEJ

KRAKÓW 1946

Rok II Lipiec-Sierpień 1946 Nr 7/8 (13/14)

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO

POD REDAKCJĄ Dr I. TUROWSKIEJ

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura Polskiego Związku Zielarskiego

Kraków, plac Szczepański 8, IV p., pokój Nr 28

Wpłaty przyjmuje: Państ. Bank Rolny, Oddział w Krakowie. Konto Nr. 93

W dniu 19 VI br. **Prezes Polskiego Związku Zielarskiego i Przewodniczący Zarządu Głównego** tegoż Związku **prof. dr M. Gatty-Kostyal** wybrany został członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Wiadomość ta jest dla nas przyczyną szczególnej radości. Przez zaszczycenie Prezesa naszego Związku najwyższą godnością naukową również organizacja zielarska, którą reprezentuje, zyskuje w Nim nowego Przedstawiciela na forum P. A. U.

Redakcja „Przeglądu Zielarskiego" prosi Prezesa prof. dr M. Gatty-Kostyala o przyjęcie **serdecznych życzeń** spowodu Jego wyboru na członka Polskiej Akademii Umiejętności, jak również z powodu Jego nominacji na **zwyczajnego** profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dr TADEUSZ ESTREICHER
Prof. Uniw. Jagiell.

Z HISTORII NAZW ROŚLIN LECZNICZYCH

O RUMIANKU I WAWRZYNOWIŚNI

Przeczytawszy z zajęciem artykuły dr Turowskiej o uprawie rumianku i prof. Gatty-Kostyála o wartości leczniczej niektórych roślin krajowych, zapytałem siebie samego: „Ale czemu żółto-biały kwiat pierwszej z wymienionych roślin ma być rumiankiem? Przecież on nic nie ma wspólnego z rumienieniem się, z czerwonością. Albo czemu prof. Kostyál wytwarzał „krople laurowe” z wawrzynowiśni? Co ma wawrzyn z laurem wspólnego? Oczywiście są to sprawy nie bezpośrednio zielarskie, nawet nie bezpośrednio botaniczne, lecz językowe. Dla zielarza jest może obojętne, jak się roślina nazywa, skąd się ta jej nazwa wzięła, w myśl powiedzenia Szekspira, że róża pod każdą nazwą roztaczałaby równie słodką woń. Jednak może być interesujące a nawet pouczające wiedzieć, czemu się roślina tak, a nie inaczej nazywa; rzuca to nieco nieoczekiwanego światła na jej pochodzenie a nawet na historię kultury. Wystarczy zapoznać się ze szkicami Rostafińskiego o barszczu, o buraku, o rosiczce i rosolisie i innymi, aby się przekonać, że prace te po upływie lat przeszło sześćdziesięciu nie straciły na zaciekawiającym uroku, rozjaśniając obyczajowo nie jeden szczegół życia z przed kilkuset laty.

Więc przyjrzyjmy się najpierw rumiankowi. Skądże może pochodzić ta nazwa? To roślina lecznicza, więc może nazwa jej wskazuje, że kto używa rumianku, ten jest zdrów i rumiany. Oczywiście taki naiwny wykład nazwy, dającej się zresztą z równą słusznością zastosować do dziesiątek czy setek innych roślin leczniczych, nie może zadowolić, jako zbyt nieprawdopodobny. Próbowano więc ją tłumaczyć inaczej. Oprócz rumianku pospolitego (*Matricaria chamomilla* L.), którego nazwa rodzajowa jest po polsku maruna wedle „Dykcjonarza roślinnego” Kluka i „Opisania roślin litewskich” Jundziłła, macierza wedle „Katalogu” Niedźwieckiego (Wodzicki), marunka wedle „Spisu roślin w ogrodzie antonińskim”, ale jednak przeważnie rumianek (teraz obowiązująca Przyp. Red.). Wedle Strumiłły,

Wagi, Czerwiakowskiego, Berdaua, Andrzejowskiego [1]), istnieje jeszcze roślina zbliżona wyglądem, zapachem i zastosowaniem w lecznictwie, ale już nie *Matricaria* lecz *Anthemis nobilis* L., uprawiana taksamo i taksamo używana, przeważnie w zachodniej Europie, zwana po polsku rumiankiem (gdzie indziej prawidłowo rumianem). „Słownik lekarski", wydany w Krakowie 1881 zowie ją rumień, a słownictwo botaniczne w nim pochodzi od Czerwiakowskiego; wreszcie „Botanika" Hückla podaje nazwę bardzo brzydką, bo śmiardło [2]), stosowaną chyba tylko dla „rumianku psiego" (*Anthemis Cotula* L.), odznaczającego się szkaradną wonią. Widzimy więc, że na brak nazw polskich te rośliny nie mogą się uskarżać, ale ta obfitość powoduje raczej zamieszanie. Wróćmy jednak do naszego rumianku pospolitego. Otóż bardzo łatwo może go niefachowiec pomieszać z rumiankiem rzymskim, którego nazwa byłaby *Anthemis romana* a przeróbka romana na rumianek w ustach szerokich mas zupełnie możliwa i prawdopodobna. Cóż, kiedy tym razem prawdopodobieństwo zawodzi. Objaśnienie językowe i historyczne jest daleko dziwniejsze, choć całkiem bliskie nazwy naukowej łacińskiej.

Otóż w języku polskim brzmiała ta nazwa rumen lub rumien, rumnek albo i z wokalizacją „o": romien; z r. 1500 mamy zapiskę: „rumion" albo „rumionek"; z r. 1532: „rumien(ek)". Wzięliśmy to z języka czeskiego [3]), który w średniowieczu wywierał ogromny wpływ na nasz język. Po czesku było „rmen" obok „herzman", a to wzięte z niemieckiego „herzmandel, hermelchen", co jest przerobione z łacińskiego „*camomella*, *camomilla*"; nowsza forma tego samego jest w niemieckim „Kamille". A to *camomilla* jest znowu przerobieniem *chamomilli*. Cóż to znaczy? To z greckiego; pierwotnie było po łacinie *Chamaemelum*, z *Chamaimelon*, gdzie *chamai* oznacza niskość, przyziemność (tak więc *Chamaileon* to „lewek przyziemny" — dziś u nas Kameleon), melon zaś, w łacinie *malum*, to po prostu jabłko. *Camomilla* więc a właściwie *Chamaimelon*, to „roślina niska, posiadająca woń jabłeczną". Tak więc doszliśmy na podstawie dających się stwierdzić historycznie przemian i przeróbek, do niespodziewanego wyniku, że rumianek to

---

[1]) Rostafiński, Słownik polskich imion rodzajów, Kraków 1900, str. 343.

[2]) Rostafiński, str. 146.

[3]) Bruckner, Słown. etymol. s. V.

etymologicznie to samo co *Chamaimelon*, *Camomilla*. Mimo woli nasuwa się natrętnie na myśl złośliwe powiedzenie Voltaire'a, że etymologia to jest nauka, w której samogłoski nic nie znaczą a spółgłoski drugie tyle.

Przejdźmy teraz do wawrzynowiśni. Tu chyba już mamy z polskimi nazwami do czynienia? Chwila zastanowienia się każe powątpiewać o tym. Przecież wawrzyn nie jest rośliną naszą skądżeby więc mogła tu powstać nazwa rodzima? Już prędzej wiśnia byłaby naszym wyrazem. A jednak i jedno i drugie są to wyrazy obce.

Etymologia wawrzynu jest nie mniej niespodziewana, niż rumianku. I ten wyraz przyszedł do nas w średniowieczu przez Czechy. Łacińskie *laurus* przeszło u Czechów w *lawr* (często taka dwugłoska z *u* przechodzi w *w*, por. np. neuralgię — newralgię) i *lawrzin*, a z tego powstał przez upodobnienie pierwszej spółgłoski do następnej wawrzin, przyjęty przez nas. Pierwotnie roślina ta nosiła w Polsce inną nazwę, która już prawie zanikła: „bobkowe drzewo". Tak więc np. w połowie XVII w. wydał znany poeta Samuel ze Skrzypny Twardowski wielki poemat pt.: Dafnis w drzewo bobkowe przemienieła (!) się". Dzisiaj brzmi to dla nas zabawnie, ale nie było tak dawniej, kiedy bobki czyli jagody laurowe odgrywały wielką rolę szczególnie w symbolice. Wieńce laurowe dawano za zasługi szczególne poetyckie, a uczonym przysługiwały wieńce, splecione z gałązek lauru z jagodami *(bacca)*, stąd taki uczony otrzymywał stopień naukowy: *baccalaureatus*, później udzielany w uniwersytetach (dotąd w Anglii i we Francji), a że często poświęcał się zawodowi nauczycielskiemu, przeto z czasem bakałarz stał się po prostu oznaczeniem nauczyciela, szczególnie starej daty, w znaczeniu raczej pogardliwym. Dziś już i bakałarzy się u nas nie znajdzie i jedynie tylko w kuchni królują jeszcze niepodzielnie liście bobkowe, nie dopuściwszy ani lauru, ani wawrzynu; tak też mało kto z niespecjalistów wie, że liście bobkowe to wysuszone liście wawrzynowe.

A wiśnia? Słodka wiśnia, trześnia (*Prunus avium* L.) jest znana w Europie od czasów przedhistorycznych, a tym bardziej była znana starym Rzymianom, którzy hodowali różne jej odmiany, częściowe znane już Grekom, szczególnie w Azji Mniejszej. Wiśnia kwaśna (*Prunus cerasus* L.), ta właśnie, którą się zwykle po prostu nazywa wiśnią, została jak się zdaje później wprowadzona do Europy. Według Plutarcha miał ją do Rzymu sprowadzić sławny wódz, ale

jeszcze nieporównanie sławniejszy smakosz, Lukullus, i to z miasta Kerasos, leżącego na wybrzeżu pontyjskim. Otóż ta wiśnia kwaśna, a przynajmniej jej nazwa, pochodzi z dalekich stron wschodnich; jest to pożyczka z czasów bardzo pierwotnych z krain kaukazkich za pośrednictwem Grecji, gdzie nosiła nazwę *byssine*, oczywiście to samo co wiśnia. Czy jednak nazwa przywędrowała do nas za pośrednictwem Greków, czy też jest to może pożyczka znacznie wcześniejsza, co jest prawdopodobne wobec tak pierwotnej znajomości tej rośliny w Europie, to jest trudno stanowczo rozstrzygnąć.

Może jednak, skoro co do wiśni są poważne wątpliwości, trześnia jest wyrazem polskim? Gdzie zaś! To niewątpliwie wzięte z greckiego, od owego portu nad Morzem Czarnym, skąd Lukullus wiśnię sprowadził, od Kerasos. Ta geograficzna nazwa przeszła na drzewo (i owoc) a Rzymianie ją zlatynizowali na *cerasus*, co zostało przyjęte w naukowej nomenklaturze (*Prunus cerasus* dla wiśni kwaśnej). I nazwa ta przeszła do dzisiejszych języków: francuskie *cerise* stąd się wywodzi, podobnie i angielskie *cherry*, choć niemieckie *Kirsche* powstało oczywiście z greckiego *Kerasos*. Ale nasza trześnia? Rzecz trochę skomplikowana. Greckie *Kerasos* (drzewo) i *Kerasion* (owoc), łacińskie *cerasus* a obok tego *cerasum*, *ceresea*, *ceresium* (to przejęli Francuzi), przeszło u Niemców w *kirsa* a u nas w -**kersznia* (gwiazdka oznacza formę zrekonstruowaną naukowo, lecz obecnie faktycznie nie istniejącą). Z tego powstała czrześnia, co dalej uległo zmianie na trześnia, tak jak czrzemcha przeszła w trzemchę. A cóż to znowu za wyraz? Cóż to ma do słownictwa botanicznego? Owszem, ma dużo, choć to nazwa już nie używana. Początkowe trze — w języku polskim przechodzi bardzo często pod wpływem języka tureckiego na czere-; niekiedy obie formy się utrzymują obok siebie, i to albo bez zmiany znaczenia, albo z jego odmianą, albo też forma ruska nawet potrafiła wyprzeć formę polską. Tak więc się stało z trzemchą; zastąpiła ją powszechnie używana czeremcha, i gdyby nie nazwy geograficzne, gdzie się forma polska jeszcze utrzymała, np. w Trzemesznie, albo w nazwisku Trzemeski, zaginąłby w języku polskim ślad po trzemsze. Trześni zdaje się grozić los podobny, gdyż ustępuje coraz bardziej przed ruską czereśnią, w mowie prawie wyłącznie używaną.

Tak więc dwie nazwy botaniczne, rozpatrywane krytycznie językowo, dały powód do szeregu uwag, które rzuciły światło, czasem niespodziewane, na dzieje i prawa języka oraz na historię roślin i ich nazw.

Z Polskiego Związku Zielarskiego

ODEZWA

do Członków i Sympatyków Polskiego Związku Zielarskiego w sprawie **pomocy finansowej** dla **odbudowy Ogrodu Roślin Leczniczych** U. J. w Krakowie

Dzięki funduszom, zebranym przez Towarzystwo Popierania Nauk Farmaceutycznych w roku 1933 założony został przy Ogrodzie Botanicznym w Krakowie na przeszło hektarowej działce należącej do Wydziału Lekarskiego U. J., specjalny **„Ogród Roślin Leczniczych”.** Obok zestawionych według systemu botanicznego kilkuset gatunków roślin leczniczych oraz obok kilkunastu mniejszych grup roślin użytkowych znajdowało się na tym terenie 32 pólek 1—2-arowych z najwyżniejszymi roślinami leczniczymi, uprawianymi w Polsce. Pólka te służyły zarówno celom demonstracji, jak i doświadczalnictwa. Korzystali z nich studenci farmacji w czasie ćwiczeń z uprawy roślin, jak i naukowcy, opracowujący tematy zielarskie. Korzystali również licznie zwiedzający Ogród farmaceuci i rolnicy-plantatorzy.

Sytuacja powojenna przedstawia się dla Ogrodów Botanicznych w Polsce b. niepomyślnie. Ogrody: Lwowski i Wileński (ze swym wspaniale zorganizowanym działem roślin leczniczych) pozostały poza granicami kraju; Warszawski i Poznański — zniszczone — muszą się organizować na nowo.

Ogród Roślin Leczniczych w Krakowie **ucierpiał ogromnie** naskutek szaleńczej gospodarki niemieckiej, ale największego zniszczenia doznał niestety po odejściu okupanta, tratowany i rabowany przez tych wszystkich, którzy niszczyli uporczywie ogrodzenie parceli i wdzierali się na ten teren, dewastując roślinność. Okoliczności te przyśpieszyły **decyzję przeniesienia Ogrodu Roślin Leczniczych**

z terenu, oddanego do czasowego użytkowania przez Wydz. Lekarski U. J., **na teren własny Ogrodu Botanicznego U. J.** i w nim już całkowicie zamknięty, a znajdujący się na obszarze, przyłączonym przed rokiem 1939 do gruntów ogrodowych.

Parcela przeznaczona pod Dział Roślin Leczniczych wymaga obecnie robót melioracyjnych, instalacji wodociągowych, wreszcie wszelkich innych, związanych z przeniesieniem okazów, które ocalały od zniszczenia, dalej uzupełnienia roślin brakujących i w ogóle zorganizowania całości. Przed Dyrekcją Ogrodu stają **wielkie trudności, aby doprowadzić do skutku zamiary, bez których urzeczywistnienia zniszczeje ta placówka naukowa,** tak ważna dla rozwoju nauk farmaceutycznych w kraju. Dotacje państwowe, przeznaczone na Ogród Botaniczny potrzeb tych ani w drobnej części nie pokryją.

W tym stanie rzeczy szereg grup społecznych, zainteresowanych sprawami zielarskimi wpłaciło już pewne sumy pieniężne na koszta przeniesienia i nowego urządzenia Ogrodu Roślin Leczniczych. Polski Związek Zielarski, jako organizacja, która w pierwszym rzędzie winna wykazać dbałość o utrzymanie i dalszy rozwój tego rodzaju instytucji, nie zaniedbał również poparcia tej sprawy tak dla niego żywotnej.

To też Zarząd Główny P. Z. Z. na Zebraniu z dnia 12 VII br. **postanowił udzielić na ten cel subwencji z własnych funduszów oraz zaapelować gorąco do ofiarności swych Członków i Sympatyków.**

Wszelkie datki należy nadsyłać do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego, Kraków, pl. Szczepański 8, IV p., przez Państwowy Bank Rolny, Konto Nr 93, z wyraźnym zaznaczeniem „na przeniesienie Ogrodu Roślin Leczniczych". Lista ofiarodawców składek od zł 100,— wzwyż będzie publikowana w „Przeglądzie Zielarskim".

Prezes: *Prof. Dr M. Gatty-Kostyál*

Sekretarz: *Dr J. Mikulowski*

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Rady Polskiego Związku Zielarskiego oraz Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia

(wyciąg z protokółu)

Postanowione, jak podaliśmy w numerze 3/4 R. II naszego pisma Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku dla powzięcia uchwał w sprawie projektu ustawy zielarskiej i w sprawie udziału w organizacji handlu ze strony Polskiego Związku Zielarskiego, odbyło się w dniu 1 czerwca 1946 r. przy udziale 67 członków w Krakowie pl. Szczepański 2 w lokalu Izby Rolniczej.

Obrady Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenie poprzedziło nadzwyczajne posiedzenie Rady Związku, dn. 31 maja br., która w wyniku przeprowadzonej dyskusji przedłożyła do uchwały przez Walne Zgromadzenie następujące rezolucje:

1. „Rada stwierdza, że interes zielarstwa wymaga w bliskim terminie ustawy zielarskiej;

2. Rada uznaje, że ustawa powinna powierzać produkcję i przetwórstwo zielarskie pieczy społecznej, sprawowanej wspólnie przez instytucje samorządu gospodarczego i leczniczego i Polski Związek Zielarski.

W związku z tym Rada wnosi o przyjęcie projektu ustawy zbudowanego na tych wytycznych, w brzmieniu uzgodnionym".

W sprawie udziału w organizacji handlu:

1. „Rada stwierdza, że zajmowanie się sprawami handlu zielarskiego jest statutowo przewidzianym uprawnieniem Związku Zielarskiego.

2. Rada uznaje za słuszne i pożądane w interesie ogólnym, by Zarząd Związku współdziałał w organizacji handlu i przetwórstwa zielarskiego, inicjując w miarę potrzeby powstawanie nowych placówek, ułatwiając nawiązywanie nowych stosunków handlowych interesowanym w kraju i zagranicą, względnie informując zainteresowanych o potrzebach rynku zielarskiego".

W toku obrad Rada uznała za pożądane, by na zasadzie wniesionego projektu ustawy przed jej wyjściem powołano Państwową Radę Zielarską z zadaniem i strukturą jak w projekcie ustawy.

Odnośnie do sprawy ustawy zielarskiej oraz powołania Tymczasowej Państwowej Rady Zielarskiej Walne Zebranie przyjęło

proponowane rezolucje Rady; po szczegółowej zaś dyskusji uchwaliło projekt ustawy zielarskiej z poprawkami w brzmieniu, które podajemy osobno.

Odnośnie sprawy udziału Związku w organizowaniu handlu Walne Zebranie przyjęło pierwszą część rezolucji uchwalonej przez Radę; po dyskusji zaś, wobec podniesionych przez część uczestników Zebrania wątpliwości czy sformułowanie proponowane nie uprawnia Związku do zakładania własnych przedsiębiorstw handlowych, po wyjaśnieniach ze strony Zarządu, że chodzi tylko o działalność popierającą organizowanie handlu zielarskiego, Walne Zebranie uchwaliło na wniosek członka Rady inż. Chmielińskiej następującą rezolucję: „Polski Związek Zielarski, jako instytucja nadrzędna nie może prowadzić na własne ryzyko instytucji handlowych, natomiast popiera w całej rozciągłości inicjatywę osób prywatnych, bądź instytucji spółdzielczych w kierunku rozwoju handlu zielarskiego w Polsce".

PROJEKT USTAWY ZIELARSKIEJ

Art. 1.

Uznaje się potrzebę objęcia pieczą społeczną uprawy, zbioru, obrotu i przetwórstwa ziół leczniczych i pokrewnych.

Art. 2.

Piecza społeczna obejmuje sprawowanie nadzoru i popieranie racjonalnego biegu spraw, wymienionych w art. 1., przez fachowe instytucje samorządowe i społeczne.

Art. 3.

Sprawowanie tej pieczy w sposób zgodny z dalszymi postanowieniami tej ustawy powierza się Izbom Rolniczym, Izbom Aptekarskim, Izbom Przem.-Handlowym i społecznemu Związkowi fachowemu jako stowarzyszeniu wyższej użyteczności publicznej pod nazwą Polski Związek Zielarski.

Nadzór i popieranie produkcji

Art. 4.

Celem rozwijania produkcji, odpowiadającej jakością wymogom zielarskiego materiału nasiennego i sadzonkowego oraz wymogom leczniczym poddaje się plantacje zielarskie nadzorowi Izb Rolniczych w zakresie racjonalności uprawy, zaś Izb Aptekarskich w zakresie celowości i jakości leczniczej produkowanego surowca zielarskiego.

Planowanie produkcji surowca zielarskiego porucza się Polskiemu Związkowi Zielarskiemu w porozumieniu z Min. Roln. i R. R., zatwierdzenie planu Państw. Radzie Zielarskiej.

Rozporządzenie wykonawcze określi zasady współdziałania Izb Rolniczych i Izb Aptekarskich z Polskim Związkiem Zielarskim w wykonywaniu tych zadań.

Art. 5.

Na zasadzie stwierdzenia przez Izbę Rolniczą racjonalności upraw może plantator zgłosić: 1) plan swej uprawy do zakwalifikowania na materiał nasienny i sadzonkowy przez właściwy organ Izby Rolniczej, 2) plantację do rejestru plantacji hodowlanych zielarskich.

Rejestr ma prowadzić Polski Związek Zielarski.

Art. 6.

Gospodarstwo obejmujące plantację wciągniętą do rejestru ma korzystać z ulg w podatkach oraz świadczeniach rzeczowych i szarwarkowych, które określi rozporządzenie wykonawcze.

Art. 7.

Normy zakwalifikowania na materiał nasienny i sadzonkowy i surowców mają być ustalone przez.... (Państw. Instytut Zielarski) w porozumieniu z Polskim Związkiem Zielarskim i ogłaszane co roku przez Polski Związek Zielarski w okresie plantowania ziół. Tylko zakwalifikowany materiał może być wprowadzony w obrót.

Art. 8.

Polski Związek Zielarski ma prawo przejąć materiał zakwalifikowany na cele uprawowe lub doświadczalne w kraju po cenach uzgodnionych z Państw. Radą Zielarską za opłatą odpowiedniej premii z funduszu premiowego.

Wysokość premii preliminuje Polski Związek Zielarski, zatwierdza Państwowa Rada Zielarska.

Art. 9.

Wysokość funduszu premiowego oraz dotacji na jego rzecz uchwala Państw. Rada Zielarską na zasadzie preliminarza ułożonego przez Polski Związek Zielarski. Uchwała ta wymaga zatwierdzenia przez Komitet Ekonomiczny przy Prezydium Rady Ministrów.

Nadzór obrotu i przetwórstwa

Art. 10.

Dla zapewnienia właściwego pokrycia potrzeb rynku krajowego i zagranicznego w zakresie ziół leczniczych i pokrewnych poddaje się społecznemu nadzorowi ich zbiór, skup hurtowy i detaliczny, obrót w stanie surowym i dostosowanym do zbytu rozdzielczego i przetwórstwo.

Art. 11.

Nadzór ma być sprawowany przez Polski Związek Zielarski w porozumieniu z Centr. Izbą Przemysłowo-Handlową.

Art. 12.

W wykonywaniu nadzoru Polski Związek Zielarski koordynuje interesy plantatorów, zbieraczy, hurtowników, detalistów i przetwórców ziół leczniczych i pokrewnych z wymaganiami nauki i ochrony przyrody i z potrzebami zużywających te zioła dla celów leczniczych i przemysłowych.

Władze administracji państwowej oraz samorządu gospodarczego i leczniczego (Izby Aptekarskie i Lekarskie) współdziałać mają w tym celu z Polskim Związkiem Zielarskim.

Zasady tej współpracy określi Rozporządzenie Wykonawcze zainteresowanych Ministrów.

Art. 13.

Sposób wykonania nadzoru ustalić mają władze uchwałodawcze Polskiego Związku Zielarskiego w ramach postanowień przewodnich art. 10 i 12.

Art. 14.

Prowadzenie zbioru ziół leczniczych i pokrewnych oraz wszelkich placówek obrotu nimi wymaga zgody właściwych władz Polskiego Związku Zielarskiego. Rozporządzenie wykonawcze określi warunki odmowy względnie cofnięcia zgody. (Uwaga: Uchwalono wprowadzenie analogicznego dalszego artykułu dotyczącego przetwórstwa).

Art. 15.

W wykonaniu zadań nadzorczych właściwe organa Polskiego Zw. Zielarskiego korzystają z ochrony przysługującej urzędnikom państwowym. Władze administracji ogólnej winny tym organom w wykonywaniu tych zadań służyć pomocą swych organów wykonawczych.

Państwowa Rada Zielarska

Art. 16.

Dla uzgadniania opinii oraz sposobu współdziałania różnych resortów administracji państwowej, instytucji naukowych, samorządu gospodarczego i Polskiego Związku Zielarskiego w sprawach zielarstwa ustanawia się Państw. Radę Zielarską.

Art. 17.

W skład Państwowej Rady Zielarskiej wchodzić mają: Delegaci ministerstw zainteresowanych, samorządów gospodarczych i leczniczych, instytucji naukowych i spółdzielczych, po jednym z każdej instytucji, nadto Delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Del. Państwowego Instytutu Naukowo-Zielarskiego, Przewodniczący Polskiego Zw. Zielarskiego i dwaj zastępcy.

Art. 18.

Wszelkie projekty przepisów prawnych, dotyczących zielarstwa, winny być uzgodnione z Państw. Radą Zielarską.

Art. 19.

Państw. Rada Zielarska uchwala swój statut, określający sposób zwoływania, obradowania i reprezentacji nazewnątrz. Statut zatwierdza Komitet Ekonomiczny przy prezydium Rady Ministrów.

Art. 20.

Orzecznictwo w sprawach o naruszenie postanowień ustawy niniejszej należy do właściwych władz administracji publicznej w toku instancji.

Art. 21.

Naruszenie przepisów szczegółowych wydanych na zasadzie niniejszej Ustawy podlega ukaraniu w drodze administracyjnej grzywną do 5.000,—zł i karą aresztu do 3 miesięcy, albo jednej z tych kar. Władza orzekająca może jednocześnie orzec przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również narzędzi i przyborów, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia.

Art. 22.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Administracji Publicznej, Ministrowi Zdrowia i Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych, każdemu we właściwym zakresie działania.

Art. 23.

Ustawa wchodzi w życie z dniem . . .

Z życia Oddziałów P. Z. Z.

POWSTANIE NOWYCH ODDZIAŁÓW P. Z. Z.

W maju br. ukonstytuował się Oddział Rzeszowski P. Z. Z. w czerwcu zaś Oddział Kielecki. Bliższe dane umieścimy w następnym numerze po otrzymaniu sprawozdań z zebrań konstytuujących, obecnie podajemy tylko adresy dla wiadomości zainteresowanych. Siedziba Oddz. Rzeszowskiego mieści się w tamtejszej Izbie Rolniczej, ul. Krasińskiego 6, a Kieleckiego również w Izbie Rolniczej przy ul. Mickiewicza 12 w Kielcach.

ZMIANY W ODDZIALE POZNAŃSKIM

W Zarządzie Oddziału Poznańskiego zaszły następujące zmiany Wiceprezesem w miejsce ustępującego prof. dr J. Dobrowolskiego został wybrany mgr Szatkowski, zaś urząd sekretarza w miejsce ustępującej mgr Suchockiej objęła inspektorka zielarską inż. H. Ja-

nicka. Oddział Poznański utworzył ostatnio cztery sekcje branżowe, a mianowicie: sekcję produkcji, kier. dr Karłowska; przemysłowo-handlową, kier. mgr Głowacki; ziołolecznictwa, kier. dr Kalinowski; naukową, kier. prof. dr Dobrowolski. O zmianie adresu siedziby Oddziału Poznańskiego zawiadomiliśmy w nrze 6 naszego pisma w dziale ogłoszeniowym.

Sprawy ogólno-organizacyjne

MIN. ZDROWIA — A ZIELARSTWO

Ministerstwo Zdrowia zwróciło się do Naczelnej Izby Aptekarskiej z wskazaniami, dotyczącymi „udostępnienia ludności pomocy w zakresie środków leczniczych". Między innymi zaleciło „stosowanie w większym zakresie ziół, mieszanek ziołowych oraz zwrócenie uwagi lekarzy na środki, które są obecnie i w najbliższej przyszłości będą osiągalne na rynku farmaceutycznym". Jaknajszybsze opracowanie powyższych zagadnień zlecone zostanie specjalnej Komisji, złożonej z przedstawicieli Izby Lekarskiej i Izby Aptekarskiej.

Wiadomość ta podkreśla jeszcze silniej znaczenie akcji zielarskiej, która stała się jedną z najważniejszych trosk gospodarki krajowej w dobie obecnej.

KONFERENCJA ZIELARSKA W NACZELNEJ IZBIE APTEKARSKIEJ

Jak już donosiliśmy w numerze 4/5, R. II, w Naczelnej Izbie Aptekarskiej w Warszawie, Złota 9, odbyła się konferencja zielarska Delegatów Okręgowych Izb Aptekarskich oraz przedstawicieli zielarstwa. Obecni byli: inż. A. Chmielińska, prof. dr J. Muszyński, prof. dr W. Strażewicz, Delegat Zarządu Głównego P.Z.Z. wiceprezes prof. dr S. Ziobrowski. Zadaniem konferencji było omówienie sposobów organizacji akcji zielarskiej w ramach Izby Aptekarskiej oraz przygotowania do tej pracy grupy fachowców-aptekarzy, którzy są reprezentowani w ok. 1600 aptekach na terenie Polski.

Dla przeszkolenia aptekarzy w zielarstwie postanowiono odbyć kursa w czterech ośrodkach uniwersyteckich, a mianowicie: w Krakowie pod kierunkiem prof. dr S. Ziobrowskiego, w Łodzi — prof. dr J. Muszyńskiego, w Poznaniu — prof. dr W. Strażewicza, w Warszawie — prof. dr W. Derynga.

INSTRUKTORATY ZIELARSKIE W APTEKACH

W następstwie reskryptu Woj. Urzędu Zdrowia wyznaczone zostały na terenie Woj. krakowskiego apteki, które jako instruktoraty zielarskie zajmą się przysposobieniem zielarskim tj. przygotowaniem fachowych kadr zbieraczy oraz zorganizowaniem racjonalnego zbioru i suszenia roślin leczniczych. Wymienione

apteki stanowić będą równocześnie placówki powiatowych delegatur P.Z.Z. Winny one również wejść w jak najściślejszy kontakt z Powiatowymi Biurami Rolnymi i placówkami Z. S. Ch. Podobnie, jak dla woj. krakowskiego zorganizują się apteki województw: rzeszowskiego, górnośląskiego i kieleckiego.

Akcja szkoleniowa w zielarstwie

KURS ZIELARSKI W ZAKOPANEM

W okresie od 20 II do 13 III br. odbył się w Zakopanem kurs zielarski, zorganizowany z inicjatywy Min. Roln. i R. R., pod kierunkiem Inspektorki Zielarstwa, inż. A. Wysockiej. W kursie wzięło udział 40 słuchaczy z terenu całej Polski. Kandydaci przedstawieni przez Woj. Izby Roln. musieli się wykazać praktyką zielarską lub conajmniej przygotowaniem rolniczym wzgl. ogrodniczym. Celem kursu było przeszkolenie kadr zielarskich, zwłaszcza przyszłych kierowników plantacji państwowych, spółdzielczych lub innych oraz inspektorów i instruktorów. Tematy wykładów podajemy wg alfabetycznego porządku nazwisk prelegentów.

Inż. H. Cybulska: I. „Zbiór roślin dziko rosnących". — II. „Ogólne wiadomości z towaroznawstwa".

Mjr J. Henneberg: „Szczegółowa uprawa roślin leczn.".

Dr A. Sajdel: „Nasionoznawstwo". Wykłady i ćwiczenia.

Mgr Schillak: „Suszarnictwo".

Prof. dr J. W. Strażewicz: I. „Skład chem. roślin leczniczych". — II. „Standaryzacja surowców roślinnych".

Inż. A. Wysocka: „Uprawa roślin". Cz. ogólna i cz. szczegółowa.

Inż. J. Wiszniewski: I. „Botanika ogólna i ćwicz. z bot. ogólnej". — II. „Ćwiczenia z towaroznawstwa".

Ogółem zajęcia wyniosły 145 godzin wykładów i ćwiczeń. Wszyscy słuchacze kursu składali z poszczególnych przedmiotów egzamina. Zarząd nad stroną gospodarczą kursu objęła z polecenia Ministerstwa delegatka Krak. Izby Roln., Insp. Zielarstwa tejże Izby inż. J. Jankowska. Koszta urządzenia kursu pokryło w całości Min. Rol. i R. R.

KURS ZIELARSKI W POZNANIU

W dniach 8—13 kwietnia br. odbył się w Poznaniu zorganizowany przez Izbę Aptekarską kurs zielarski, w którym uczestniczyło około 60 farmaceutów i osób zainteresowanych sprawami zielarskimi. Prelegentami byli: profesorowie Uniw. Poznańskiego — prof. dr Dobrowolski, prof. dr Strażewicz i prof. dr Woeziczko. Zakres wykładów obejmował rozmieszczenie geograficzne roślin leczniczych na terenach północno-zachodnich ziem polskich, zbiór roślin leczniczych ze stanu dzikiego (cz. ogólna), suszenie roślin leczniczych, przechowywanie, pakowanie i transport, cechy rozpoznawcze dobrego surowca, ochrona roślin leczniczych,

rośliny lecznicze dziko rosnące (cz. szczegółowa), uprawa roślin leczniczych (cz. ogólna i szczegółowa).

Dla utrwalenia wiadomości zdobytych na kursie postanowili wykładowcy wydanie skryptu poszczególnych wykładów.

KURS ZIELARSKI W KRAKOWIE

W dniach od 13—18 maja odbył się staraniem Izby Aptekarskiej w Krakowie kurs zielarski dla wydelegowanych aptekarzy z woj. krakowskiego, kieleckiego, śląsko-dąbrowskiego i rzeszowskiego. Uczestników aptekarzy było 45, poza tym 42 osoby spośród zainteresowanych zielarzy. Organizacją kursu zajął się prof. dr S. Ziobrowski. Kurs objął około 30 godzin wykładów i wycieczek. Wykładowców na kursie wymieniamy w porządku alfabetycznym: insp. farmac. mgr A. Filemonowicz, prof. dr Gatty-Kostyál, dr L. Karpowiczowa, dr W. Kuryłowicz, rektor prof. dr W. Szafer, dr Szlopek, dr I. Turowska, prof. dr S. Ziobrowski. Uczestnicy odbyli wycieczki do Ogrodu Botanicznego, do plantacji roślin leczniczych przy Stacji Dośw. U. J. w Chełmie pod Krakowem, do składów zielarskich Zw. Gosp. „Społem" i upaństwowionej Fabryki Chem. Farm. A. Wander S. A., nastawionej na produkcję preparatów galenowych. W ramach kursu odbyło się zebranie uczestników kursu i przedstawicieli Polskiego Zw. Zielarskiego celem przedyskutowania zagadnień organizacyjnych akcji zielarskiej, do której są aptekarze z racji swego zawodu szczególnie powołani.

W toku dyskusji wysunięta została sprawa zielarskich ogródków aptekarskich i amatorskich. Postanowiono zwrócić się do Okręgowego Związku Ogrodów Działkowych z prośbą o interwencję w Starostwach celem uzyskania dla zainteresowanych działek pod uprawę roślin leczniczych. Delegat Starostwa dr Wnęk obiecał poprzeć odnośną akcję.

Zielarstwo w czasie wojny

Druga wojna światowa sprowadziła ponownie znaczne zainteresowanie się zielarstwem.

Niemcy usiłowali wykorzystać kraje podbite dla eksplotacji bogactw ziołowych i forsowali akcję zielarską w „G. G." dla swej — rzecz prosta — korzyści. Jednak w sferach polskich znalazły się czynniki, które starały się usilnie, by ten nawrót ku zielarstwu obrócić na korzyść społeczeństwa polskiego, wykorzystując w ten sposób sytuację na nasze dobro. Przykładem tego rodzaju działalności były agendy prowadzone przez Radę Główną Opiekuńczą, jak wynika ze sprawozdań, nadesłanych nam przez delegatkę dla spraw zielarskich ob. dr Jadwigę Szmydt.

SPRAWOZDANIE

z akcji zbioru i uprawy ziół leczniczych prowadzonej przez Radę Główną Opiekuńczą

R.G.O. zorganizowało zbiór i plantacje ziół leczniczych na terenie tzw. Generalnej Guberni. Zasadniczym, bezpośrednim celem R.G.O. było stworzenie nowego źródła zarobkowania dla licznych rzesz podopiecznych, wyrzuconych ze swych osiedli, ziem, mieszkań, posad. Poza tym chodziło o zaopatrzenie ludności w środki lecznicze, które mogły w pewnej mierze złagodzić brak lekarstw. Dalsze cele — to zapoznanie szerszych warstw społeczeństwa a zwłaszcza ludności wiejskiej z wartością leczniczą ziół oraz znaczeniem gospodarczym zbioru i uprawy roślin leczniczych.

Akcję rozpoczęto w 1942 r. łącznie z akcją ogródków działkowych. Zbiór ziół był prowadzony na terenie poszczególnych polskich komitetów opiekuńczych przez wyszkolonych instruktorów na kursach corocznie organizowanych przez Radę Główną Opiekuńczą, Izby Rolnicze i Związek Plantatorów i Zbieraczy. Wykładowcami byli: prof. dr J. Dobrowolski, doc. dr F. Górski, dr I. Turowska i inni. Najliczniejszy był kurs w drugim roku akcji, tj. w 1943, brało w nim udział około 100 osób. Posady instruktorów otrzymało 76 osób na terenie pięciu okręgów a 43 powiatów (krakowski, lubelski, radomski, warszawski, lwowski). W 1942 i 1944 objęte były tylko cztery okręgi z wyłączeniem lwowskiego. Najpełniejszy rozwój był w 1943 r. Akcja w roku następnym—trzecim (1944) rozpoczęta na terenie 15 powiatów żywo i intensywnie dzięki doświadczeniu lat poprzednich została przerwana w lipcu — sierpniu wskutek działań wojennych. Dla usprawnienia całej tej akcji w 1943 obok kursu dla instruktorów odbyło się przeszkolenie dla referentów terenowych, do których następnie należała kontrola nad akcją w terenie.

Podaję dla orientacji w znacznieniu akcji zielarskiej dla ludności Gen. Guberni dane dotyczące jednego roku a mianowicie 1943.

Instruktorów pracowało 76 na terenie — z Pol. K.O. dwóch lub jeden na każdy powiat. Każdy instruktor otrzymywał 300 zł poborów miesięcznie i 400 zł na koszty rozjazdów, co wynosiło ogólną sumę miesięcznie około 50.000 zł.

Wstępne czynności instruktorów w terenie polegały na porozumieniu się z delegatami Pol. K.O., Spół. Rol. Handl., Izbami Rolniczymi, starostwami. Zadaniem instruktorów było tworzyć zespoły zbieraczy, pouczać ich jak, co i kiedy zbierać i suszyć.

Kandydaci na instruktorów byli to przeważnie ludzie z wykształceniem wyższym lub średnim. W liczbie 96 osób było:

z wykształceniem uniwersyteckim	24
z seminar. nauczycielsk.	22
z liceum (matem. przyrodn.)	3
z kursów handlowych	1
z „ farmaceutycznych	2
z gimnazjum	16

z szkoły Rolniczej (wyższej i średniej)	. .	10
„ ogrodniczej	. . . .	6
„ powszechnej	. . . .	3
brak danych	. . . .	7

Zbieracze — to podopieczni i ludność miejscowa małorolna. Przeważnie zbierały dzieci, młodzież i ludzie niezdolni do ciężkiej pracy. Dla większości zajęcie to było dorywcze i sezonowe. Dla 207 jednak rodzin było ono zasadniczym źródłem utrzymania. Zbiorem ziół zajmowały się w danych wypadkach całe niemal rodziny, odpowiednio uprzemysławiając akcję np. przez suszenie grzybów, wyrób herbatek, kawy itp. Sprzedaż umiejętna prywatna i do aptek — ziół, grzybów, jagód, a na targach odpowiednio wyzyskanie premii (cukierki, pierniki, marmolada) znacznie podnosiło zyski.

Zbieraczy było ogółem 12.219 osób, z tego najwięcej bo 4.502 przypadło na okręg Krakowski.

Korzyści, jakie osiągnęli zbieracze. Niektórym komitetom udało się uzyskać specjalne premie od władz na akcję zielarską, np. Rzeszów otrzymał jako premię od starostwa 5.000 kg mąki, Sanok 24 q cukru, Sanok i Brzeżany dla przewodników zespołu uzyskały karty żywnościowe i dodatkowe, Nowy Targ zdobył podwójne premie ze Spółdzielni Roln.-Handl. tj. poza premią od 100 kg przyznaną dla wszystkich Spółdzielni, Spółdzielnia w Nowym Targu wydawała od 1 kg—40% cukierków, 20% marmolady, 10% mąki, 30% w gotówce.

Prawo wstępu do lasu, dzięki legitymacjom zielarskim umożliwiało zbiór grzybów i jagód, pozwalając zbieraczom zaopatrzyć się w wyżej wspomniane produkty na zimę, oraz powiększyć znacznie swe zarobki przez sprzedaż po cenach rynkowych świeżych grzybów, co wyjaśnia tak wysokie kwoty ogólnego zarobku zbieraczy w niektórych Komitetach, przy niezbyt wielkiej ilości i niskich cenach za susz. Do innych korzyści należała możność zbioru drzewa w lasach na opał, wyzyskana przez wielu zbieraczy.

Miesięczny zarobek dobrego zbieracza przodownika dosięgał do 500 zł, łącznie z wartością karty żywnościowej i dodatkowej.

Ogólna ilość zbiorów wynosiła 268.966 kg

w tym:	ziół suszonych	158.854 kg	co stanowi	59,3%	ogól. zbioru
	jagód	104.231 „	„	38,9 „	„ „
	grzybów	14.881 „	„	1,8 „	„ „

Ogólny zarobek wynosił 2.118.760 zł

z tego przypada 1.140.391 — na gotówkę
978.379 — na premie.

Zbieracze i plantatorzy obowiązani byli oddawać kontygent ziół, tak jak rolnicy zboże, do Spółdzielni Rolniczo Handlowych, za co dostawali gotówkę i premie. Główne jednak dochody czerpali ze sprzedaży z wolnej ręki np. w jednym z miesięcznych sprawozdań z prowincji podane były duże cyfry bardzo charakterystyczne, ilustrujące pomysłowość zbieraczy, a prawdopodobnie i inicjatywę instruktorów. Podane było 732 zł zysku ze sprzedaży ziół Sp. Roln. Handl., a 30.000 zł za sprzedaż uzyskaną z wolnej ręki. Trzeba zaznaczyć, że dość trudna była ewi-

dencja sprzedaży z wolnej ręki. Podopieczni nie przyznawali się nieraz do zarobków z obawy utraty świadczeń.

Stosunek kosztów prowadzenia akcji do zysków osiągniętych przez zbieraczy:

Koszt akcji tj. dotacji przesyłanej do Pol. K.O. przez 7 miesięcy 361.721 zł (w tym mieści się i koszt kursu 20.254).

Ogólny zarobek wynosił 2.118.760 zl. Zatem wydatki stanowiły 16.6% ogólnego dochodu osiągniętego przez zbieraczy.

R. G. O. inicjowała również prace obserwacyjne nad rozmieszczeniem roślin leczniczych. Dobrze opracowany pod tym względem został pow. rzeszowski przez instruktora fachowego zielarza, p. Wójcikiewicza. Ważną była akcja nad zorganizowaniem plantacyj roślin leczniczych wśród drobnych rolników jak i w większych folwarkach oraz zakładanie ogródków szkolnych.

Akcja zbierania ziół leczniczych prowadzona przez R. G. O. była akcją udaną i potrzebną. Dała nie tylko korzyści materialne, umożliwiając zarobek niezdatnym do ciężkiej pracy, ale jednocześnie miała znaczenie wartości społeczno-ochronnej, a mianowicie legitymacja instruktora i zbieracza chroniła od wywiezienia na roboty do Niemiec. Należy również podkreślić i wartość natury moralnej — umożliwiała ludziom życie z własnej pracy, uniezależniając od świadczeń społecznych, które zawsze mają charakter demoralizujący.

Dr Jadwiga Szmydt

Przegląd wydawnictw

Chrońmy Przyrodę Ojczystą. Nr 3/4, 1946. Numer odznacza się jak zwykle piękną szatą graficzną i interesującą treścią, z której dowiadujemy się o dalszych planach organizacyjnych i osiągnięciach na polu ochrony przyrody. Na str. 50-tej znajdujemy notatkę pt.: „Rośliny lecznicze", zawierającą sprawozdanie z posiedzenia Rady Zielarskiej w dn. 15 marca br. ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień ochrony przyrody w zakresie akcji zielarskiej.

Polski Tygodnik Lekarski. Wydawnictwo Lekarskiego Instytutu Naukowo-Badawczego, Warszawa, Chocimska 24, red. prof. L. Paszkiewicz. Kom. Redakcyjny reprezentowany jest przez czołowych przedstawicieli świata lekarskiego ośrodków uniwersyteckich. Pismo obejmuje 40 stron druku dużego formatu. Polski Tyg. Lekarski obok innych pism fachowych lekarskich jest dowodem niezwykle bujnego rozkwitu wiedzy lekarskiej w Polsce. Bogaty materiał naukowy podawany jest w każdym numerze w postaci kilku oryginalnych referatów. Doskonale redagowany dział streszczeń z czasopism lekarskich zagranicznych daje czytelnikowi możność zapoznania się z najnowszymi zdobyczami wiedzy. Reprezentowany jest również dział medycyny społecznej. Przegląd czasopism krajowych, recenzje i kronika dopełniają numeru. Dotąd ukazały się 24 numery pisma. W numerze 19-tym

znajdujemy obszerniejszą natatkę o Polskim Zw. Zielarskim. Poza tym pismo nasze referowane jest w dziale „Przegląd Czasopism".

Chłopska Gospodarka. Miesięcznik, organ Zw. Samopom. Chł., pod redakcją prof. dr Górskiego, inż. Golonki i inż. W. Makarewiczowej.

Pismo wychodzi w objętości 2 ark. druku in folio. Odznacza się piękną formą i interesującą, przystępną treścią. Pomysłowe winietki w sposób b. wyrazisty uzmysławiają czytelnikowi treści poszczególnych działów. Są one następujące: „Z Ziem Zachodnich", zawiera informacje o różnych terenach zasiedlania na Ziemiach Odzyskanych, „Rady Rolnicze" — z ważniejszych dziedzin rolnictwa, „Nauka rolnicza", podaje kronikę naukową, „Gospodarstwo kobiece", „Budownictwo wiejskie", „Ze świata" itd. Numer 3 br. zawiera artykuł inż. A. Wysockiej pt. „Zielarstwo". Poza tym pismo nasze jest uwzględnione w „Przeglądzie wydawnictw".

Red. ST. GŁADYSZ: **Urządzanie i pielęgnowanie sadu.** Interesująca i pożyteczna książka, która pod względem rozmiarów, bogactwa treści, popularnego podejścia do całości zagadnień sadowniczych oraz pod względem jakości i ilości ilustracyj przoduje innym podręcznikom z tej dziedziny. Książkę, wydaną z dużym nakładem pracy, w dzisiejszych nader ciężkich warunkach, zdobi na 325 stronach druku 240 dobrze wykonanych ilustracyj, które w połączeniu z treścią dają czytelnikiwi całokształt praktycznych wiadomości sadowniczych oraz wyczerpujące wskazówki odnośnie urządzenia i pielęgnowania sadu — według najnowszych metod i zdobyczy nauki.

Cena książki jest przystępna, wynosi bowiem zł 200.

Zamówienia kierować do: Administracji Hasła Ogrodniczo-Rolniczego w Tarnowie, ul. Matejki 13.

HELENA JURASZKÓWNA: **O ziołach leczniczych.** Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1946. Stron 40 + 4 nieliczbowane. Biblioteka Popularno-naukowa, Seria Przyrodnicza.

Książeczka ta omawia rady i wskazówki dla początkującego zbieracza ziół dziko rosnących. Poucza jak należy zbierać, suszyć i przechowywać zioła, aby je móc otrzymać w pierwszorzędnej jakości. Autorka — doktor filozofii, znana botaniczka, w formie wędrówki z czytelnikiem po „najbliższym otoczeniu", tj. na podwórzu, rumowiskach, pod płotami, przy drodze, przechodząc do ogrodów i pól, a następnie do lasu — w jasny i interesujący sposób wskazuje najważniejsze gatunki roślin leczniczych polecone do zbioru. Podkreśla ogólne charakterystyczne cechy botaniczne poszczególnych gatunków i bliżej omawia składowe części rośliny, zbierane na surowiec. Uwzględnionych jest 45 najpospolitszych gatunków które „prawie wszędzie można znaleźć i zbierać bez niczyjej szkody". Sprawę stosowania ziół uwzględnia autorka w oględnej formie, zaznaczając pożytek osiągany z nich w lecznictwie względnie w gospodarstwie domowym.

Nazwy roślin podane są tylko polskie z uwzględnieniem ważniejszych synonimów. Jeden z rozdziałów poświęcony jest „radom i przestrogom dla początku-

jącego zbieracza", ujętym trafnie i rzeczowo w 6-ciu zasadniczych wskazaniach do których powinni stosować się wszyscy bez wyjątku zbieracze ziół ze względu na ich własne i ogólne dobro. W rozdziale tym uwzględnione jest również znaczenie ochrony rzadszych gatunków roślin leczniczych, co należy podkreślić z całym uznaniem.

Książeczkę zdobią i podnoszą jej wartość dydaktyczną oryginalne rysunki roślin w liczbie 25 wykonane przez pp. Irenę Ruszkowską i Klementynę Stępniewską. Książeczka ta jest przewodnikiem i wzorem dla początkujących organizatorów akcji ziół leczniczych wśród młodzieży szkolnej.

Cena wyjątkowo przystępna — 24,— zł.

Przy następnym wydaniu chcielibyśmy widzieć staranniejszą korektę. Razi — powszechnie zresztą stosowany błąd w używaniu słów „hodować", „hodowany" (na stronach 3, 16, 31, 32) — zamiast właściwych w tych wypadkach słów „uprawiać", „uprawiany".

Inż. M. Chmielińska

Dział instrukcyjny

Dr IRENA TUROWSKA

UWAGI O ZBIORZE NASION

Późne lato i jesień, są dla zielarza okresem zbioru nasion. Czynność tę możemy wykonywać w dwojakim celu: albo dla uzyskania surowca, o czym tutaj mówić nie będziemy, albo dla zebrania materiału siewnego.

Przy zbiorze nasion na siew zachowujemy jeszcze większą staranność niż przy zbiorze na surowiec, a to z tego względu, że każde zebrane ziarno przedstawia materiał wyjściowy dla przyszłego osobnika na plantacji.

Nasiona mające dostarczyć wartościowych okazów, same pochodzić muszą z roślin wykazujących najlepszy rozwój i najbardziej zbliżonych do wymagań jakie plantator stawia danemu gatunkowi. Postaramy się wykazać pokrótce na jakie cechy ogólne należy zwrócić uwagę specjalną przy przygotowaniu materiału siewnego.

D o j r z a ł o ś ć. W dojrzałych a więc dostatecznie wykształconych nasionach znajduje się zarodek zdolny do kiełkowania oraz produkty zapasowe w wystarczającej do rozwoju tegoż ilości, dlatego materiał siewny winien przed użyciem osiągnąć zupełną d o j r z a ł o ś ć. Uchwy-

cenie momentu dojrzałości nasion przedstawia pod względem technicznym pewne trudności u roślin o nierównomiernym okresie dojrzewania a zwłaszcza uprawianych na większych powierzchniach. Z dojrzewaniem związane są procesy chemiczne, powodujące brunatnienie. Poza tym w okresie omawianym często wiedną i usychają pędy owocujące, co rzuca się zbieraczowi w oczy. Zależnie od morfologii owocu, w różny sposób uwalniają się zeń dojrzałe nasiona. Owoce „suche pękające", jak: łuszczyny (gorczyca), torebki (mak), mieszki (piwonia), strąki (soja), otwierają się dla wyrzucenia nasion. Owoce „suche niepękające" jak: niełupki (rumianek), ziarniaki (trawy), odpadają w całości, wraz zamkniętym w owocni nasieniem i są stąd często błędnie nazywane „nasionami". U roślin Baldaszkowych (kminek, koper) widzimy po dwie niełupki złączone w jedną rozłupnię. U Wargowych (szałwia, lawenda) składa się ona z czterech spojonych z sobą orzeszków, a u Ślazowatych liczba tychże, krążkowato ustawionych, jest znacznie większa. Po dojrzeniu rozłupnie rozpadają się na części składowe. Nie możemy oczywiście dopuścić do wysypania się nasion, względnie opadnięcia owoców (jak wyżej), to też uprzedzając moment krytyczny ścinamy u roślin jednorocznych lub dwuletnich pędy owocujące, a następnie albo rozkładamy je luźno na podkładce, albo wiążemy w snopki i tak pozostawiamy w miejscu suchym, ew. słonecznym, dla ukończenia procesu dojrzewania. Po pewnym czasie nasiona wysypują się same, albo też wymłócamy je bijakiem, wzgl. ręką. Przy materiale bardzo cennym, a specjalnie nierównomiernie dojrzewającym, jak np. kozłek lekarski, wycinamy poszczególne kwiatostany kolejno w miarę dojrzewania owoców. U roślin wieloletnich, których pędy nie nadają się do ścinania, musimy również zbierać nasiona wzgl. owoce w sposób bardziej szczegółowy. O ile nie mamy do czynienia z nasionami zawartymi w owocach mięsistych, jak jagody i pestkowce, czekamy ze zbiorem na zwykłe objawy dojrzałości ich mięsistej owocni (między innymi łatwość odrywania się od szypułki) po czym z odleżałych owoców wydobywamy nasiona.

D o r o d n o ś ć. Wśród nasion dojrzałych musimy jeszcze wybrać n a j d o r o d n i e j s z e, tj. przeprowadzić pewną selekcję, aby istotnie tą drogą udoskonalić materiał plantacyjny. Znamy w rolnictwie szereg przyrządów, mających na celu wysortowanie najlepszych nasion, nie możemy jednak poruszać tych tematów w niniejszym

artykule. Już na oko nasiona najdorodniejsze wyróżniają się swą objętością i barwą. Możemy stwierdzić jaka liczba nasion winna się przeciętnie znajdować w określonej jednostce objętości. Ważnych danych dostarcza nam pomiar wagowy, gdyż nasiona dobrze wykształcone są cięższe od lichych, tzw. pośladu. Na podstawie różnic wagowych skonstruowane są maszyny zwane wialniami oraz najprymitywniejsze ich odpowiedniki, tj. sita itp., służące do krążlenia i odwiewania. Dla wielu roślin został obliczony wzorcowy ciężar ich 1000 ziarn.

Czystość handlowa. Materiał siewny nie może być zanieczyszczony nasionami chwastów. Dla oddzielenia ich używamy metod podobnych jak powyżej opisano dla pośladu. Czystość materiału siewnego możemy określić przez tzw. czystość handlową, która podaje jaki % czystych nasion wymagany jest dla danego gatunku w 100 jednostkach wagi. Odsetki te wahają się najczęściej między liczbami 80—95. Bezpośrednio po zbiorze materiał nasienny zanieczyszczony bywa łuskami, odpadkami kwiatów, łodyg itp. Przy produkcji na sprzedaż konieczne jest zupełne usunięcie tych zanieczyszczeń. Natomiast na użytek własny nie musimy czyścić nasion tak skrupulatnie, gdyż tego rodzaju drobne zanieczyszczenia w siewie ręcznym nie przeszkadzają, mogą jednak, występując w większej ilości, wprowadzić nas w błąd przy odważaniu ziarna do siewu.

Żywotność. Zależnie od gatunku rośliny posiadają jej nasiona różną żywotność, tj. różną pod względem długości, zdolność przetrwania okresu spoczynku, zwanego „życiem utajonym". Dla plantatora znajomość trwania żywotności u poszczególnych gatunków nasion jest niezbędna, gdyż warunkuje właściwe wyniki siewu. U niektórych roślin zdolność przetrwania wysychania nasion jest bardzo ograniczona w czasie i takie wysiewamy zaraz po zbiorze. Nasiona innych roślin leczniczych mogą być przechowywane rok lub nawet kilka lat. Przez pojęcie nasion „starych" rozumiemy te, które przeszły przez normalny dla nich okres spoczynku i albo nie skiełkują wcale, albo z większym opóźnieniem i nierównomiernie.

Nasiona, które zamierzamy przechowywać do następnego okresu wegetacyjnego, poddajemy dosuszeniu, dla usunięcia nadmiaru wilgoci. Obecność tej ostatniej może bowiem zachwiać równowagę okresu spoczynkowego i przyśpieszyć procesy chemiczne, zdążające do przedwczesnego skiełkowania. Nasiona suche przechowujemy,

chroniąc od wilgoci zewnętrznej, pleśni i szkodników. Nie należy jednak zapominać, że przy nadmiernym wysuszeniu możemy również przekroczyć granicę warunków, w której utrzymuje się życie utajone nasion i w rezultacie otrzymamy materiał siewny niezdatny do kiełkowania.

O ile zmuszeni jesteśmy przechowywać do następnego okresu wegetacyjnego nasiona o małej żywotności tj. nie znoszące wysychania, a których ze względu na warunki klimatyczne nie możemy użyć do wysiewu jesiennego, wówczas stratyfikujemy je tj. trzymamy w piwnicy lub podobnym miejscu, zmięszane z piaskiem, dla zachowania niezbędnej wilgoci.

Podajemy przykłady roślin, które należy wysiewać szybko po zbiorze: miłek wiosenny *(Adonis vernalis* L.*)* — (lub stratyfikować!), naparstnica purpurowa *(Digitalis purpurea* L.*)*, litwor arcydzięgiel *(Archangelica officinalis* Hoffm.*)*, tojad mordownik *(Aconitum napellus* L.*)*.

Przy siewie jesiennym możemy wyróżnić dla roślin takich jak: kozłek, rumianek, dziewanna, dwa terminy: wczesno-jesienny, (roślina zimuje w postaci oziminy) i przed-zimowy, (nasienie kiełkuje dopiero wczesną wiosną). W ostatnim wypadku cykl rozwojowy rośliny jest niewiele wcześniejszy od wyrosłych z siewu wiosennego, ale nasiona rzucone na rolę są zabezpieczone od wysychania.

Nasiona niektórych roślin ulegają podczas dłuższego leżenia stwardnieniu łupiny nasiennej, opóźniającemu kiełkowanie. Dla zmiękczenia radzą niektórzy autorzy namoczyć nasiona takie w wodzie, lub nawet w pewnych wypadkach (lawenda) bajcować w wodzie wapiennej. Można mieć jednak pewne zastrzeżenia przeciw tego rodzaju postępowaniu, ponieważ powiększa skłonność do wysychania w czasie wschodów. Niejednokrotnie mięsza się nasiona przed siewem z wilgotnym piaskiem, dla wcześniejszego zapoczątkowania okresu kiełkowania. Także mieszanie z piaskiem suchym dla mechanicznego ułatwienia i ujednostajnienia siewu nie pozostaje bez znaczenia dla skruszenia twardej łupiny nasiennej, jeżeli zabieg ten wykonujemy przez kilka do kilkunastu minut.

Biorąc pod uwagę wszystkie trudności związane z otrzymaniem „gwarantowanego" nasienia do siewu, musimy przed jego użyciem wykonać próbę tzw. siły kiełkowania, która ujawni nam, jakim materiałem rozporządzamy. Do próby kiełkowania używamy kieł-

kownika. W najprostszym wypadku jest to pudełko lub miska z piaskiem, bibułą lub watą, na których umieszczamy 100 nasion. Kiełkownik trzymamy w temperaturze pokojowej i zwilżamy stale wodą. Dla poszczególnych gatunków roślin leczniczych znane są ich terminy kiełkowania (do ilu dni), jednak samą wartość siły kiełkowania wyrażamy przez % nasion wschodzących w przeciągu 4 tygodni.

Znając dane czystości handlowej badanych nasion oraz ich siłę kiełkowania możemy z kolei obliczyć tzw. **wartość użytkową**. I tak np. jeżeli dla melisy czystość handlowa wynosi 95%, a siła kiełkowania 30%, to wartość użytkowa będzie 28,5%, gdyż liczba 30 stanowi ten właśnie odsetek od liczby 95.

Na zakończenie należy wspomnieć, iż niektóre rośliny lecznicze posiadają szczególne właściwości kiełkowania, których nieznajomość może spowodować przykre niespodzianki dla plantatora. Rośliny takie jak: kozłek, rumianek, naparstnica, pokrzyk wilcza jagoda i inne, wymagają światła do kiełkowania. Zasiewu ich nie przykrywamy. Należą tu również gatunki goryczek *(Gentiana)* u których rozwój nasion jest ponadto uwarunkowany przemarznięciem w stanie wilgotnym.

Sprawy bieżące

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW FARMACEUTYCZNYCH

Dnia 29 marca br. odbył się w Warszawie przy ul. Chocimskiej 24, w gmachu Min. Zdrowia, zjazd przemysłowców farmaceutycznych. Zjazd zaszczycił swą obecnością Wicemin. Zdrowia Dr Michejda. Wśród reprezentantów przemysłu Farmaceutycznego obecni byli: dyrektor Związku Polsk. Przem. Farm. mgr St. Piaskowski, prezes tegoż Związku mgr St. Bukowski, dyr. W. Zdankowski, dyr. Więcławek, przedstawiciel Państw. Zjedn. Przem. Farm. i Organ. w Łodzi inż. A. Piotrowski i wielu innych. Uchwalono utworzenie stałej Komisji Koordynacji i Planowania, która miałaby powierzone sobie sprawy produkcji i zaopatrzenia na podstawie opracowanego ogólnopolskiego planu produkcji. Ze względu na znaczenie jakie w dobie obecnej uzyskują surowce zielarskie, czego dowodem są wypowiedzi przedstawicieli przemysłu farmaceutycznego także przy innych okazjach, powstanie tego rodzaju Komisji Koordynacji i Planowania jest niezmiernie ważne i interesujące dla sfer zielarskich.

ZJAZD APTEKARSTWA ZIEM ZACHODNICH

Na zjeździe aptekarzy Ziem Zachodnich w dniu 30—31 marca br. w Poznaniu tematy zielarskie były obszernie dyskutowane na podstawie referatu prof. Dr W. Strażewicza pt. „Farmaceuci a zagadnienia zielarskie w dobie obecnej“.

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ WYDZ. I ODDZ. FARMACEUTYCZNYCH PRZY UNIWERSYTETACH W POLSCE

Wyżej wymienione Towarzystwo wznowiło swą działalność. Odbył się zjazd: 12 IV br. Przedmiotem szczególnej troski Towarzystwa jest zagadnienie programu nauczania na Wydziałach i Oddziałach Farmaceutycznych oraz kwestia wydania podręczników z zakresu farmacji. Sprawy te zostały przekazane specjalnemu Zjazdowi przedstawicieli nauk farmaceutycznych, który odbył się w maju br.

UPRAWY SPECJALNE

Wśród roślin objętych tzw. uprawami specjalnymi są niektóre interesujące specjalnie zielarza jako związane z produkcją surowców leczniczych. Tu należą winorośl, morwa i chmiel. Podajemy odnośnie garść szczegółów na podstawie Chłopskiej Agencji Prasowej.

Możliwości uprawy winorośli wedle relacji Z. S. Ch. są dość znaczne. Istnieją już większe w Puławach, koło Sandomierza oraz w Dąbrowie koło Młocin warszawskich. Właściciel ostatnio wymienionej winnicy inż. Makulski od kilku lat przeprowadza próby nad stu odmianami. Wyselekcjonował 10 najodporniejszych, które dobrze przetrzymały zimę roku 1939/40. Posiadają one 15—20% cukru, co pozwala na produkcję wina.

Z. S. Ch. przeprowadza obecnie pierwszy w Polsce spis hodowców jedwabników i stanu plantacji morwy. Spis tego rodzaju konieczny jest do podjęcia pracy w szerszym zakresie. Wobec braku nasion morwy Zarz. Główny Z. S. Ch. występuje do władz rządowych z projektem premiowania plantatorów-dostawców nasion morwy.

Wysiłki w kierunku odbudowy chmielarstwa muszą być bardzo znaczne. Przed wojną obszar zajęty pod uprawę chmielu wynosił ok. 4.000 hektarów, a w roku 1945 tylko 311 ha, z czego znowu zaledwie 102 ha doprowadzono do owocowania (brak drutu, słupów i robocizny). Zbiór chmielu pokrył w ubiegłym roku zaledwie 20% zapotrzebowania. Właścicielami chmielników są w 45% Woj. Urz. Ziemskie, 35% Zw. Samop. Chł., 20% inne instytucje. Olbrzymia większość czynnych plantacji znajduje się w Lubelszczyźnie. W bieżącym roku obszar plantacji owocujących podniósł się na 157 ha. Założono też nowe plantacje. W 1950 roku produkcja prawdopodobnie pokryje zapotrzebowania krajowe. Cena zakupu hurt. za 50 kg chmielu ma wynosić średnio 17.500,—zł. Założono Fundusz Chmielarski drogą opodatkowania się browarów w wysokości 0,20 zł od litra piwa.

Rośliny włóknodajne są również przedmiotem troski sfer rolniczych. W roku bieżącym lansowane są w myśl uchwały Zjazdu Inspektorów Upraw Specjalnych Izb. Roln. (w lutym br.): *Asclepias syriaca* — Trojeść syryjska i *Yucca filamentosa* Juka włóknista.

Skrzynka pocztowa czytelników

Trudności specjalne niezależne od Redakcji nie pozwoliły na wcześniejsze zmontowanie „skrzynki pocztowej dla czytelników", którzy wskutek tego zmuszeni byli czekać na odpowiedzi, za co ich na tym miejscu prosimy o wybaczenie.

Obecnie zorganizowane będą szybsze odpowiedzi. Ponawiamy przy tej okazji prośbę, by korespondencję nie mającą związku z „Przeglądem Zielarskim" (np. sprawy członkowskie), wyłączyć i kierować osobno do Zarządu Głównego. Po informacje handlowe należy zwracać się do Wydziału Informacji Handlowej przy Zarządzie Głównym (adres ten sam). Przyczyni się to w znacznej mierze do usprawnienia korespondencji.

2. Ob. Leon Oleksa, Rakowice Duże 5, pow. Lwówek, Dol.-Śląsk. Adresy niektórych firm zakupujących zioła znajdują się w dziale ogłoszeniowym „Przegl. Ziel." ewentualnie w komunikatach Wydziału Informacji Handlowej przy Zarz. Gł. P. Z. Z., jak np. w numerze 7/8 R. II, naszego pisma. Dobór roślin poleconych do uprawy w poszczególnych województwach podany został w numerze 3/4, R. I, (pod tytułem „Rejonizacja"), zaś „Wykaz roślin poleconych do zbioru ze stanu dzikiego" w numerze 1/2, R. I. Inne sprawy poruszone w liście zostały załatwione przez Zarząd. Bardziej szczegółowych wyjaśnień w sprawach handlowych udziela Wydz. Informacji Handl. P. Z. Z., Pl. Szczepański 8. Informacje dotyczące podręczników zielarskich znajdzie Ob. w odpowiedzi Nr 1, w numerze czerwcowym (6) oraz w odpowiedzi Nr 4.

3. Ob. Jan Perdosz, Pań. Gimn. Ogrod., Gumniska k./Tarnowa. Na zapytanie w sprawie firm zielarskich odsyłamy do odpowiedzi Nr 2.

4. Ob. Zbigniew Głodowski, Bielawa, ul. Piławska 29, pow. Dzierżoniów, Dol.-Śląsk.

Prośby Ob. o przesłanie prospektów i katalogów wydawnictw zielarskich spełnić nie możemy z braku tychże. Przed wojną wykazy literatury zielarskiej podawane były we „Wiadomościach Zielarskich". Przedwojenne wydawnictwa zielarskie są wyczerpane. Rzadko można spotkać je nawet w handlu antykwarskim. Stosunkowo najłatwiej zakupić można w ten sposób podręcznik: Motyki i Panycza „Rośliny lecznicze i przemysłowe w Polsce". Obecnie pojawiło się kilka nowych wydawnictw zielarskich, a mianowicie: H. Juraszkówna „O ziołach leczniczych", cena 24,— zł. J. Muszyński: „Uprawa i zbiór roślin leczniczych", cena 140,— zł, Tarczyński „Zbiór i suszenie ziół leczniczych" (mała broszurka), Turjan: „Rośliny lecznicze", Dr Z. Zaćwilichowska: „Jak zbierać i suszyć zioła lecznicze" 100,— zł.

5. Ob. Bronisław Zwoliński, Komarów, p. Choszczno, Pomorze Zachodnie.

W sprawie wydawnictw obrazkowych przedstawiających zioła lecznicze odsyłamy do odpowiedzi Nr 1 (w numerze czerwcowym Roczn. II) oraz do odpo-

wiedzi Nr 4. Wśród podanych tam wydawnictw zielarskich, które ukazały się po wojnie wszystkie (za wyjątkiem Tarczyńskiego) są ilustrowane bezbarwnie.

6. Ob. Stanisław Skibiński, Chełm Lubelski, Nadleśn. Chełm.
W sprawie firm zakupujących zioła odsyłamy do odpowiedzi Nr 2. W Lublinie poważną placówką zielarską jest „Unia". Miętę dziką można zbierać dla celów domowych, w handlu nie jest uznawana.

7. Ob. Alojzy Szkodowki, Apteka Nadmorska, Gdynia-Orłowo.
Odpowiednikiem kalendarza zbioru roślin leczn., o który zapytuje Ob. może być „Wykaz roślin poleconych do zbioru ze stanu dzikiego" w numerze 1/2, R. I. naszego pisma. W wykazie tym podane są miesiące zbioru dla poszczególnych surowców.

8. Ob. Bolechowska, Apt. „Pod Murzynami", Pszczyna, ul. Piastowska 25, Górny Śląsk.
Jak słusznie Ob. zauważyła — na siew *Lobelia inflata* w bież. roku było zapóźno. W handlu nasion tej rośliny brak. Można by je dostać w którymś z ogrodów botanicznych lub też w Stacji Doświadczalnej w Trzebienicach w Woj. krakowskim; prosimy porównać Komunikat Nr 4/5, R. II. naszego pisma.

9. Ob. Roman Okołow, Włocławek, Woj. pomorskie.
Adres: Wydz. Informacji Handlowej przy Zarz. Gł. P. Z. Z.: Plac Szczepański 8, IV p. w Krakowie. Adresy większych firm zielarskich może Ob. uzyskać tamże, ewentualnie prosimy zwrócić uwagę na dział ogłoszeń i komunikatów naszego pisma.

10. Ob. Stefan Karzyński, Dębowa Łąka, pow. Wąbrzeźno, woj. pomorskie.
Cennik surowców zielarskich opracowany przez Komisję Cennikową P. Z. Z. w maju br. ukazał się w N-rze czerwcowym naszego pisma, dlatego nie mogliśmy wcześniej przesłać go Ob.

11. Ob. Bolesław Jaworski, Bielsk-Podlaski, Orlicz-Dreszera 20.
W odpowiedzi na pytanie Ob. odnośnie do znajdujących się aktualnie w handlu podręczników zielarskich nie mogliśmy udzielić wcześniej odpowiedzi ponieważ dopiero obecnie pojawiły się w handlu księgarskim publikacje, które wymieniliśmy w odpowiedzi Nr 4.

12. Ob. Kusio Józef, wieś Załazy, p. Zwoleń, pow. Kozienice, woj. lubelskie.
Odnośnie do podręczników zielarskich prosimy porównać odpowiedź Nr 4 zaś w sprawie użycia młodzieży do zbiórki roślin leczniczych zaznajomić się z odnośnym rozporządzeniem Min. Ośw., podanym w dziele „Ochrona Przyrody" naszego pisma, Nr 4/5, R. II. Dla zaznajomienia młodzieży z tematem zielarskim doskonale nadaje się broszurka H. Juraszkówny „O ziołach leczniczych", Bibl. Popularno-Naukowa.

13. Ob. Józef Motyka, Lubaczów, ul. Mickiewicza 26, woj. rzeszowskie.

W odpowiedzi na zapytanie w sprawach handlowych odsyłamy do naszych ogłoszeń i komunikatów Wydz. Inf. Handlowej. W sprawie podręczników odpowiedź Nr 4. O ile Ob. pragnie nadal pracować w zakresie zielarstwa najlepiej było by zgłosić się do Oddz. Rzeszowskiego P. Z. Z., Rzeszów. ul. Krasińskiego 6.

Komunikaty

KOMUNIKAT

Wydziału Informacji Handlowej przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zielarskiego.

Zgłasza orientacyjne zapotrzebowanie na podane niżej ilości ziół leczniczych:

1. Firma „PHARMA“ — Kraków, ul. Długa 48.

50 kg	Herba	Adonidis vernalis	Ziele miłka wiosennego
100 „	„	Chenopodii conc.	„ komosy kr.
50 „	„	Agrimoniae conc.	„ rzepika kr.
100 „	„	Herniariae conc.	„ połonicznika kr.
100 „	„	Hyperici conc.	„ dziurawca kr.
100 „	„	Polygoni avic. conc.	„ rdestu kr.
100 „	„	Violae tricol. conc.	„ fiołka trójb. kr.
10 „	„	Marubii	„ szanty
25 „	„	Rutae conc.	„ ruty kr.
50 „	Folia	Belladonnae conc.	Liście pokrzyku
50 „	„	Digitalis purp. conc.	„ napasrtnicy purp. kr.
100 „	„	Menthae piperitae	„ mięty pieprzowej
50 „	„	Stramonii conc.	„ bielunia dziedzierz. kr.
100 „	„	Plantaginis	„ babki
200 „	„	Salviae conc.	„ szałwi kr.
50 „	„	Urticae conc.	„ pokrzywy kr.
5 „	Flores	Calendulae	Kwiaty nogietka
10 „	„	Arnicae	„ kupalnika
50 „	„	Convallariae majalis	„ konwalii majowej
50 „	„	Malvae silvestris	„ ślazu dzikiego
25 „	„	Malvae arboreae	„ czarnej malwy
1000 „	„	Chamomillae vulgaris	„ rumianku posp.
10 „	„	Primulae	„ pierwiosnka
5 „	„	Verbasci prima	„ dziewanny
10 „	„	Stoechados	„ kocanki piaskowej
200 „	Inflorescentia	Tiliae	Kwiatostan lipy
100 „	Fructus	Foeniculi toto	Owoc kopru włoskiego cały
25 „	„	Capsici	„ pieprzowca (papryka)
300 „	„	Juniperi toto	„ jałowca cały
5 „	„	Rubi Idaei	„ maliny

25 kg	Fructus	Myrtillorum	Owoc borówki czernicy
300 „	Semen	Lini toto	Nasienie lnu całe
300 „	Radix	Althaeae decort.	Korzeń prawoślazu okorowany
50 „	„	Archangelicae conc.	„ arcydzięgla
100 „	„	Liquiritiae decort. conc.	„ lukrecji okorow. kr.
100 „	„	Saponariae conc.	„ mydlnicy lekarskiej kr.
50 „	„	Symphyti conc.	„ żywokostu kr.
500 „	„	Valerianae conc.	„ kozłka lekarskiego kr.
10 „	„	Ononidis conc.	„ wilżyny kr.
10 „	Rhiz.	Tormentillae conc.	Kłącze pięciornika (kurzego ziela)
10 „	Stipites	Visci albi conc.	Szczyty pędów jemioły kr.
300 „	Cortex	Frangulae conc.	Kora kruszyny kr.
200 „	„	Quercus conc.	„ dębu kr.
50 „	Lichen	islandicus conc.	Porost islandzki
100 „	Secale	cornutum	Sporysz

2. Firma „ZORIA“ — Kraków, ul. Sebestiana 9/11.

	Herba	Centauri conc.	Ziele centurii	50 kg
	„	Adonidis vernalis conc.	„ miłka wiosen. kr. .	25 „
	„	Violae tricoloris conc.	„ fiołka trójb. kr. . .	25 „
r. 1946!	Folia	Belladonnae conc	Liście pokrzyku wilczajag.	5 „
	„	Salviae	„ szałwi	50 „
	„	Menthae piperitae conc.	„ mięty pieprzowej kr.	50 „
	„	Trifolii fibrini conc.	„ bobrka trójlistnego	25 „
	„	Hyoscyami conc.	„ lulka kr.	3 „
r. 1946!	„	Stramonii pulv.	„ bielunia sproszk. . .	2 „
ditto	„	„ conc.	„ „ kr.	10 „
	„	Hyoscyami conc.	„ lulka kr.	3 „
	Flores	Malvae arboreae	Kwiaty czarnej malwy . .	25 „
	„	Chamomillae vulgaris	„ rumianku	50 „
	„	„ romanae	„ „ rzymskiego .	25 „
	Strobuli	Lupuli	Szyszki chmielu	50 „
	Fructus	Juniperi toto	Owoc jałowca cały	100 „
	„	Anisi vulgaris toto	„ anyżu cały	10 „
	Semen	Lini toto	Nasienie lnu całe	25 „
	„	„ pulv.	„ „ sproszk. . . .	25 „
	„	Strychni conc.	„ kulczyby kr.	5 „
	Nuces	Colae pulv.	Zarodek Kola sproszk. . .	50 „
	Radix	Althaeae conc.	Korzeń prawoślazu krajany	50 „
	„	„ pulv.	„ „ sproszk.	10 „
	„	Archangelicae conc.	„ arcydzięgla kr. . . .	20 „
	„	Saponariae conc.	„ mydlnicy kr.	50 „
	„	Primulae	„ pierwiosnka	10 „
	„	Iridis (pro inf.)	„ kosaćca	5 „
	„	Bardanae conc.	„ łopianu kr.	25 „

Radix	Gentianae conc.	Korzeń goryczki kr.	10 kg
„	Valerianae conc.	„ kozłka lek. kr.	50 „
„	Rhei pulv.	„ rzewienia sproszk. .	10 „
Cortex	Quillajae conc.	Kora kwilai	50 „
„	Condurango conc.	„ kondurango	10 „
„	Chinae conc.	„ chinowa kr.	25 „
Anthodium	Cinae (2%)	Koszyczek bylicy rupnika (cytwar)	5 „

3. Firma R. M. WITKOWSKI — Kraków, Wielopole 3.

Herba	Adonidis vernalis conc.	Ziele miłka wiosennego kr.	25 kg
„	Hyperici conc.	„ dziurawca kr......	50 „
„	Majoranae conc.	„ majeranku kr.(otarty)	25 „
„	Menthae piperitae conc.	„ mięty pieprz. kr...	50 „
„	Salviae conc.	„ szałwi kr.	200 „
Strobuli	Lupuli	Szyszki chmielu	100 „
Flores	Malvae silvestris	Kwiat ślazu dzikiego ...	25 „
Anthod.	Chamomillae vulg. Ia	Kosz. rumianku Ia......	200 „
Inflorescentia	Tiliae	Kwiatostan lipy	200 „
Fructus	Rubi Idaei	Owoc maliny	25 „
„	Myrtillorum	„ borówki czernicy ..	50 „
Fructus	Foeniculi	Owoc kopru włoskiego ..	100 „
Rhizoma	Calami conc.	Kłącze tataraku kr. ...	50 „
„	„ pulv.	„ „ sproszk.	50 „
Radix	Althaeae conc.	Korzeń prawoślazu lek. kr	100 „
„	Valerianae conc.	„ kozłka lek. kr. ...	200 „
Cortex	Quercus conc.	Kora dębu kr.	100 „
Lycopodium		Zarodniki widłaka odsiane	5 „
Secale	cornutum	Sporysz	50 „

Pod adresem interesowanych firm należy kierować oferty: a) opróbkowane b) z podaniem ceny, c) ilości i d) terminu dostawy. Reszta szczegółów pozostaje do ustalenia w drodze korespondencji z firmą. Materiał winien być oferowany w stanie suszonym; stan rozdrobnienia zaznaczony jest przy każdym surowcu.

WOJEWÓDZKI URZĄD ZIEMSKI — WYDZIAŁ OŚWIATY ROLNICZEJ W POZNANIU

podaje do wiadomości, że poszukuje:

kandydatkę na stanowisko dyrektorki i kandydatki na stanowiska nauczycielskie przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących w Państwowym Żeńskim Liceum Gospodarstwa Wiejskiego, które uruchomione będzie w jesieni br. w zagospodarowanym ośrodku majątku w najbliższym sąsiedztwie Poznania.

Kandydatki proszone są o składanie podań zaopatrzonych we wszelkie normalnie wymagane załączniki do Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego — Wydział Oświaty Rolniczej w Poznaniu — Plac Wolności 14.

CENY OGŁOSZEŃ

1/1 strona	1000 do 2000 zł
1/2 strony	500 do 1000 „
1/4 „	250 do 500 „
drobne:	
do 20 wyrazów . . .	100 zł
powyżej każdy wyraz .	5 „
dla poszukujących pracy	50% zniżki

WARUNKI PRENUMERATY

Prenumerata półroczna 100 zł	
	Dla członków P. Z. Z. 90 zł
Prenumerata kwartalna 50 zł	
	Dla członków P. Z. Z. 45 zł
Cena pojedyńczego numeru 20 zł	
	Dla członków P. Z. Z. 15 zł

Wydawca: Polski Związek Zielarski **Redaktor odpow. dr I. Turowska**

Wydano z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i R. R.

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura Polskiego Związku Zielarskiego:

Kraków, pl. Szczepański 8, IV p., pokój nr 28

Wpłaty przyjmuje: Państwowy Bank Rolny, Oddział Kraków, Konto nr 93

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Karola Kiecia — M-13200